

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 10 zł

Nr 54 Warszawa, 7 lipca 1947 r. Rok III

Tandberg bije Joe Baksi

ZNOWU NIESPODZIANKI PIŁKARSKIE Wajsówna w dysku 39,76 Moderówna - 4 tytuły MISTRZOSTWA KOBIECE NIE ZAWIADOMIŁY mimo słabej organizacji

KATOWICE 6.7. (Tel. wł.) Kobięce mistrzostwa Polski w lekkoatletyce mogły być imprezą bardzo interesującą, gdyby okręg śląski zorganizował je odpowiednio. Niestety organizacja zawiodła. Niepunktualność i nie- szczęśliwie ustawiony program, szczególnie w pierwszym dniu, wpłynęły znacznie na zmniejszenie atrakcyjności zawodów. A szkoda — bo walki były interesujące. Ze 120 zgłoszonych zawodniczek na starcie zjawili się 86. Zabrakło między innymi 2-ech zeszlorskich mistrzyń polskich: Mieszekowskiej i Jasieńskiej oraz Dobrzańskiej, która wyjechała do Czechosłowacji, Cieslewiczówny i Kotwiczówny. Najlepiej obsadziły mistrzostwa okręgi: śląski i krakowski, a z klubów: Pogoń (Katowice) i Harcerski Klub Sportowy (Kraków). Zawody rozpoczęto w sobotę, z półgodzi- nym opóźnieniem, defiladą. Powital zawodniczek przez śląskiego OZLA i delegatka PZLA — Kwaśniewska. Wciągnięciem flagi na maszt przez Wajsównę zakończono część oficjalną.

BENEFIS MODERÓWNY

Mistrzostwa były popisem Moderówny. Zawodniczka łódzkiego AZS, startując w pięciu konkurencjach, zdo- była cztery tytuły mistrzowskie i jed- no drugie miejsce. Moderówna sprawiła niespodzian- kę w pierwszym dniu zawodów, wy- grywając skok w dal z miejsca wynikiem lepszym, niż Walsiewiczówna w ub. r. w Krakowie. Zwyciężyła nadto w biegu na 60 m przed Hejdu- cką w zażartej walce.

Największą jednak niespodzianką sprawiła Moderówna dopiero w drug- im dniu zawodów, wygrywając 100 m, gdzie zdecydowaną faworytką była Hejducka.

Najlepszy wynik zawodów uzyskała Wajsówna w rzucie dyskiem 39,76. Najbardziej wyrównaną walkę, sto- czoną w skoku wwyż, gdzie 11 za- wodniczek przekroczyło wysokość 135 cm. Wśród nich znajdowała się rewelacja Krakowa, 15-letnia Borow- cówna, której udało się zdobyć tytuł wicemistrzyni Polski za Wiśniewską, startującą obecnie jako Berner. Drugą rewelacją była sprinterka kra- kowska HKS — Gorzkowska, do- bra na 60 i 100 m. Niespodzianką również było zwycięstwo Sinerad- zkiej w oszczepie. Pomorzanka pobi- ła rekord życiowy o 4 m i jest na najlepszej drodze do uzyskania rezul- tatu na poziomie europejskim.

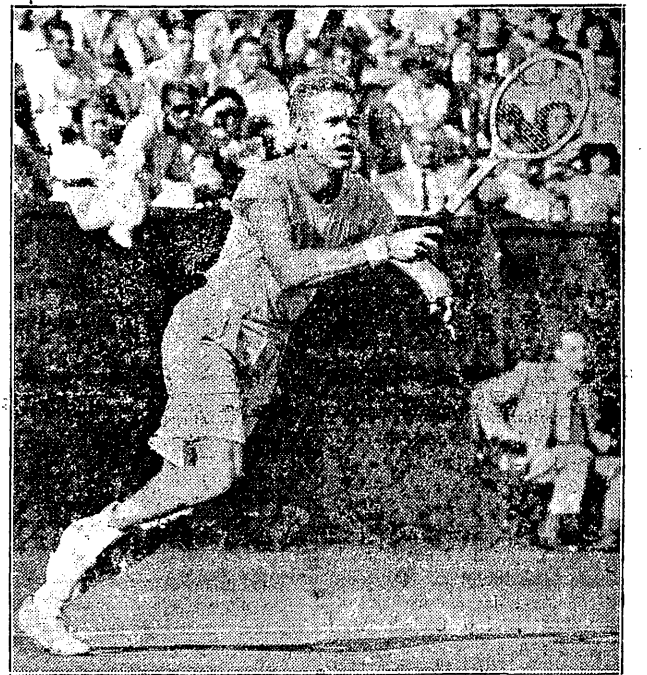
Wyniki: 60 m — 1) Moderówna (AZS Łódź) 7,9; 2) Hejducka (Pogoń) 8 sek.; 3) Gorzkowska (HKS) 8,2; 4) Wieczor- kówna (Pogoń) 8,3; 5) Broczek (Gedania) 8,4; 6) Pankówna (HKS) 8,5. 100 m — 1) Moderówna (AZS) 12,8; 2) Hejducka (Pogoń) 13; 3) Słom- czewska (DKS) 13; 4) Gorzkowska (HKS) 13,2; 5) Legutko (Wisła) 13,4; 6) Gburkówna (Grudziądzki KS) 13,4. 200 m — 1) Moderówna (AZS) 27; 2) Słomczewska (DKS) 27,4; 3) Ka- lużowa (AKS, Chorzów) 28,3; 4) Bro- czek (Gedania) 29; 5) Głazewska (Zryw, Łódź) 29,5; 6) Pankówna (HKS- Kraków) 30,4.

(Dokończenie na str. 2-iej)

Mistrzowie Wimbledonu

Gra poj. panów: Jack Kramer (U. S. A.). Gra poj. pań: M. Osborne (U. S. A.). Gra podwójna panów: J. Kramer, R. Falkenberg (U. S. A.). Gra podwójna pań: D. Hart, P. Todd (U. S. A.). Gra mieszana: J. Bromwich Australia, L. Brough (U. S. A.). W turnieju pocieszenia w singlu panów — E. Sturgess (Pol. Afry- ka), w singlu pań — J. Jędrzejow- ska (Polska).

Mistrz Wimbledonu na 1947 rok



Jack Kramer, najlepsza rakietą Stanów Zjednoczonych odniósł jeszcze jeden sukces bijąc w finale swego rodaka Browna.

Sensacyjne zwycięstwo Tandberga nad Amerykaninem Joe Baksi

KOPENHAGA, 6.7. (tel. wł.) Od- było się tu dziś sensacyjne spotkanie zawodowych bokserów w wadze cięż- kiej. Przeciwnikami byli jeden z naj- lepszych ciężkich Ameryki Joe Baksi, który niedawno rozniósł Anglika Woodcocka i Szwed Tandberg.

Ogólnym faworytem był Baksi, któ- ry sam również był sukcesu. Tymczasem po 10-cio rundowej za- żartej walce zwyciężył pewnie Tand- berg.

Tandberg w pierwszych rundach przetrzymał huraganowe ataki Bak- sięgo. Ciosy Yankesa o bawolej sil- nie dochodziły do celu. W szóstej rundzie Baksi zaczął wykazywać pierwsze objawy zmęczenia. Wów-

czas Tandberg przeszedł do ataku i zapewnił sobie zwycięstwo punkto- we.

Tandberg ma teraz zapewniony wy- jazd do Ameryki i prawdopodobnie spotka się z Louisem w sierpniu br.

Na torze regatowym Bydgoszczy Dobra forma wioślarzy Płocka

Bydgoszcz, 6 VII (tel. wł.). W niedzielę odbył się międzyklubowe regaty przy u- działzie 8 klubów około 150 zawodników. Pogoda nie nadzwyczajna, był silny za- chodni wiatr. Na ogół niespodziankę sprawi- ło Tow. Wioślarskie Płock, które w ogólnej punktacji zajęło drugie miejsce przed Kolejowym Klubem Wioślarskim. Za- wodnicy AZS-u Kraków przybyli do By- dgoszczy bez łodzi, za transport których, zapłacić mieli 80 tys. zł. z powodu tego nie doszło do biegu jedynek. Organizacja, która spoczywała w ręku działaczy BTW sprawna.

Wyniki techniczne: Czwórki półwysigowe młodzieży do lat 18-tnu BTW w czasie 5:17. (Cizimowski, Wróblewski, Wiśniak, Sętkowski, sternik- topała). Czwórki półwysigowe pań: 1) BTW w czasie 6:49,5 (Linda, Ziętkiewicz, Guenter, Rebacz, sternik Michalska). Czwórki półwysigowe bez ograniczeń: 1) Gopło Kruszwica (Krzęziowski, Knoi, Nadzieja, Rosak, sternik Biliert) 7:14. Czwórki pań: KKW Bydgoszcz (Kowska, Sztrelchówna, Moczyńska, Kowalska II, sternik Szymańska) 5:33,2. Czwórki 1) Tow. Wioślarskie Płock: (Ka- wiecki, Pawlak, Kawiecki II, Haladin I, sternik Haladin II 7, 16,5.

Czwórki nowicjuszy: Bydgoskie Tow. Wio- ślarskie 6:38,2 (Meller, Staniszewski, Ko- cerka, Nowak, Kruczkowski, Nowak II, Szmidt, Wdowiak, sternik K. topała). Czwórki młodzieży: 1) BTW 6:25,2 (Ka- sprzak, Wojnarowski, Kościelak, Sullgow- ski, Meller, Langowski, Słowiński, Zieliński, sternik Wiśniewski). W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zdobyło Bydgoskie Towarzystwo Wioślars- kie 57,5 pkt., 2) Towarzystwo Wioślarskie Płock 47 punktów, 3) Kolejowy Klub Wio- ślarski Bydgoszcz 25 punkt.

NIEDZIELNE wyniki piłkarskie

- GRUPA I: Szombierki — Polonia (W-wa) 2:2 (2:2). KKS Poznań — Polonia (Swidn.) 3:4 (0:2). Motor — Wisła 0:9 (0:4). Ognisko — Skra 4:2 (1:1). GRUPA II: Cracovia — Gedania 7:0 (5:0). AKS — ZZK Łódź 10:1 (5:1). Grochów — Pomorzanie 1:4 (0:3). Orzeł — Rymer 5:5 (4:3). Radomiak — RKU 2:3 (2:2). GRUPA III: LKS — Lublinianka 3:3 (3:1). Tęcza — WMKS 2:0 (1:0). KKS Olsztyn — Warta 1:2 (0:1). Czujaw — Garbarnia 1:2 (1:0). KLASA „A”: Tarnovia — Partyzant Kielce 3:1 (1:1). Legia Krosno — Jaroslawski KS 3:2 (0:1). Ruch — Sarmacja Będzin 5:0 (2:0). Piast Gliwice — Victoria Wal- brzych 8:2 (6:1). WMKS Szczecin — HCP 0:1 (0:1). Polonia Bydż. — Grom Gdynia 4:0 (2:0). CKS — Radomskie KS 1:1 (1:1). Widzew — Sygnał 2:1 (1:0).

GRUPA I: Szombierki — Polonia (W-wa) 2:2 (2:2). KKS Poznań — Polonia (Swidn.) 3:4 (0:2). Motor — Wisła 0:9 (0:4). Ognisko — Skra 4:2 (1:1). GRUPA II: Cracovia — Gedania 7:0 (5:0). AKS — ZZK Łódź 10:1 (5:1). Grochów — Pomorzanie 1:4 (0:3). Orzeł — Rymer 5:5 (4:3). Radomiak — RKU 2:3 (2:2). GRUPA III: LKS — Lublinianka 3:3 (3:1). Tęcza — WMKS 2:0 (1:0). KKS Olsztyn — Warta 1:2 (0:1). Czujaw — Garbarnia 1:2 (1:0). KLASA „A”: Tarnovia — Partyzant Kielce 3:1 (1:1). Legia Krosno — Jaroslawski KS 3:2 (0:1). Ruch — Sarmacja Będzin 5:0 (2:0). Piast Gliwice — Victoria Wal- brzych 8:2 (6:1). WMKS Szczecin — HCP 0:1 (0:1). Polonia Bydż. — Grom Gdynia 4:0 (2:0). CKS — Radomskie KS 1:1 (1:1). Widzew — Sygnał 2:1 (1:0).

Polacy na regatach w Czechosłowacji

PRAGA, 6.7. (tel. wł.). W Treboni odbyły się międzynarodowe regaty z udziałem zawodników polskich. W zawodach o nagrodę premiera Gott- walda pierwsze miejsce zdobyła za- łoga CVK-Praga w 7,06,9 min. Drugą bydgoską KKW ze wzglę- dów technicznych nie dokończyła za- wodów. W zawodach skullów na trasie 2.000 m pierwsze miejsce zajął Musil (Slavia — Praga) w czasie 8,08,1 min. Drugi był Osaba (AZS, Kraków) w czasie 8,08,3.

WĘGRZY NA POZEGNANIU

KATOWICE, 6.7. (tel. wł.) Amator- ski mistrz Węgier, Drascha Sabad- sag, na zakończenie swojego turnee- go Polsce, rozegrał na Śląsku trzy mecze. W pierwszym Węgrzy pokonali drużynę kombinowaną RKS (Zab- lo- sie) RKS (Soła) 7:0 (4:0). W drugim przegrał z Koszarawa (Żywiec) 2:4 (0:2). Bramki dla gospodarzy zdo- byli: Koźmin, Was, Staszkiwicz i Wa- licz. W trzecim meczu w Wadowi- cach Węgrzy wygrali z OMTUR 4:2 (2:0).

Dzięki karambolowi — zwycięstwo! na wyścigach żużlowych we Wrzeszczu

GDANSK, 6. 7. (Tel. wł.) —Gdański Klub Motorowy zorganizował we Wrze- szczu wyścigi motocyklowe na żużlu, za- liczone do mistrzostw Polski II kl. Wyniki: kat. do 130 ccm: 1) Draga (Pogoń, Katowice) na DKW 2:35,5, dy- stans ponad 2.000 m, tj. 5 okrążeń to- rni. Kat. do 250 ccm: 1) Śmigiel (Polonia Bydgoszcz) na Rudge 2:17,9. 2) Dziura

(Rybn. Kl. Motocykl.) na Rudge 2:19, 3) Kamrucki (MKS, Sopot) na MSW 2:21. Kat. do 350 ccm: 1) Pierchała (Rybn. Kl. Mot.) 2:16,9. 2) Gburek (SSM, Gdynia) 2:18,7. 3) Błuda (Polonia, Byd- goszcz) na Velocette 2:21. Kat. do 500 ccm: 1) Tanecznik (Rybn. Kl. Mot.) na Rudge 2:17,9. 2) Szymański na Beeta (G. K. M.) 2:32,3.

Najwięcej emocji przyniósł bieg zwy- cieżców poszczególnych kategorii, za- kończony zwycięstwem Pierchały w re- kordowym czasie 2:14, drugi Tanecznik 14,1. Niekawy wypadek zdarzył się w bie- gu zwycięzów, gdzie na 100 m przed- tą jadącemu na Nortonie Piercha- łe zasłonił motor. W tej samej chwili na- źdający w wielkim tempie Tanecznik uderzył w tył motocykla swego przeci- wnika, powodując szarpnięcie i zapale- nie się motoru i Pierchała dzięki temu uzyskał zwycięstwo.

OLIMPIADA POLSKICH SZKOŁ OFICERSKICH W TORUNIU

W dniach 11, 12 i 13 lipca odbęda się w Toruniu mistrzostwa oficerskich szkół Wojska P. składowo lat wiadomo w roz- ubiegłym mistrzostwo uzyskała Irena Olic. Szkoła Art i to było pod- jem on- wienia jej przeprowadzenia tegorocz- nych zawodów. W programie przewiduje- się następującą konkurencję: lekkoatle- tyka, piłka nożna koszykówka, tańce, gimnastyka, boks, szermierka na szabli, bagnety, pływanie i triathlon. Ogółem w zawodach weźmie udział po- nad 800 zawodników. (Złot)

Chcę odwiedzić Polskę pisze Henryk Chmielewski

BAARDZO się zmartwiłem, — pi- ąsze Henryk Chmielewski — gdy przeczytałem wiadomości o nie- powodzeniach naszych chłopców w Dublinie. Wierzę jednak, że Polska zdola odzyskać swą czołową pozycję w Europie.

Ciągle trwam w zamiarze odwie- dzenia Polski. Chcę koniecznie zo- baczyc mą matkę w Łodzi. Czy w Polsce znajdzie się jakiś organizator, którym zremisowałem po 10-ciu run- dach. W dniu 3 czerwca walczyłem z Meksykaninem Manuelem Rosa, bar- dzo odpornym na ciosy. Mimo to rzu- ciłem go na deski w 5 i 6-stej run- dzie. Jeden z sędziów przyznał mi 9 starc, a jedną dla Meksykanina.

Satelci dopuszczeni do pucharu Davisa

LONDYN (Obsł. wł.) Na zebraniu przedstawicieli państw biorących ud- ział w rozgrywkach tenisowych o puchar Davisa z udziałem 21 kra- jów rozpatrzono kwestię satelitów Nie- miec i postanowiono dopuścić do rozgrywek Austrię, Finlandię, Rumu- nię, Węgry i Włochy. Państwa te bę- dą mogły brać udział w spotkaniach pucharowych począwszy już od przy- szłego roku. Przedstawiciel Południowej Afryki wystąpił z wnioskiem o przeprowa- dzenie rozgrywek co drugi rok, lecz wniosek ten nie uzyskał większości.

Zarysowują się kontury składu na Rumunię

Ppłk. Reyman ustala nazwiska i pozycje

Po drugim meczu sparingowym między PZPN a Victorią skryliśmy się z ppłk. Reymanem w zacisznej kawiarni, aby tym razem, pod nieobecność liczących doradców „dobrej woli” (a tych jest zawsze dość dużo) swobodnie pogwarzyć na temat ewentualnego składu reprezentacji Polski przeciw Rumunii.

— Panie pułkowniku, wiem, iż wcześniej jest prosić pana o nazwiska naszych reprezentantów; czy są jednak już teraz ustalone przez pana pozycje w naszym zespole, które nawet po relacjach z niedzielnymi zawodami nie ulegną zmianie?

— Owszem, są! Trójka pomocy, złożona z braci Jabłońskich i Parpana. Zdała ona egzamin w meczu z Brnem i Victorią. Jej zaufam obroną barw narodowych. Nie widzę zresztą w tej chwili zawodników, którzy dawaliby gwarancję, że bardziej udolnie potrafia wywiązać się z tak trudnego zadania. Muszę jeszcze dodać, że ci trzej są ze sobą zgrani i ostatnio stosują czasem z większym, czasem oczywiście z mniejszym powodzeniem tak zwany „grę pomocy”, co w konsekwencji zbliża do tej trójki formacje defensywne przeciwnika i tym samym tworzy się przez to luźniejsze pole dla gry własnego ataku. Na rezerwowego przewidziałem Pieca. W bramce również są nurowani kandydaci: Brom i Jurowicz. Który z nich będzie jednak obserwował zawody obok bramki, jako rezerowy — trudno mi w tej chwili powiedzieć.

— Skoro już jesteśmy przy defensywie, może pan pułkownik zechce podać nazwiska naszych obrońców.

— Ba, gdyby to było takie proste. Pod uwagę wziąłem czterech: Gędkę, Barwińskiego, Flanka i Gierwatowskiego. Z tej czwórki najchętniej myślę o pierwszym dwóch, chociaż miejsce Gierwatowskiego nie jest zajęte i udział jego poważnie uzależniony jest od relacji

Wyboru. Obaj są dobrzy, obaj lotni. Zastanawiam się więc, który z nich lepiej wypadnie przy Grazu, bo zawodnik Wiślicki jest kandydatem mruwanym. Na kierownika ataku, biorąc wszystkie „za” i „przeciw” wstawię jednak Świcarza.

Przed rozpoczęciem rozmowy postanowiłem ograniczyć się tylko do roli pilnego słuchacza. Nie wytrzymałem jednak i wtargłem swoją uwagę.

— Ależ, panie pułkowniku! Kolega T. Małyszewski w swym sprawozdaniu z meczu z Norwegią bez ogródki napisał, że Świcarz był jednym z najsłabszych graczy naszej jedenastki. Obaj „wzięliśmy” grę Świcarza w Łodzi. Nie ma nic wyjątkowego. Gral słabiej, po dawał...

— Nie szkodzi — przerwał mi rozmówca, Świcarz jest bojowy i umie kierować atakiem. Ponadto na boisku warszawskim, wśród najbliższej mu publiczności będzie się czuć najlepiej i z pewnością pana, że sprosta swemu zadaniu, o ile wybedzie się stania tyłem do bramki przeciwnika przy przyjmowaniu piłek z pomocy.

— Za Nowakiem przemawia większa rutyna i opamiętanie, ale w obecnym systemie gry, wymaga się od zawodnika szybkości i agresywności. Niestety, z bojowością Nowak żyje na bakier. Jest ambitny, lecz miękki. Poważniejszym już konkurentem polonisty jest Cieślak, który jednak jest zbyt młody i posiada stanowczo za mało rutyny na spotkanie międzynarodowe. Obaj jednak będą stanowić, o ile w ostatniej chwili nie zajdzie zmiana, rezerwę.

— Pozytywnie lewego łącznika bezapelacyjnie obsadzę Kulawikiem. Lewe skrzydło najprawdopodobniej zajmie Ochmański, chyba że Czeachor z Radomiaka wykaże rewelacyjną formę.

— Czy jest przewidziany jakiś trening dla reprezentacyjnego zespołu?

— Zasadniczo — nie! Na cztery dni przed meczem przeprowadzimy tylko leciutki półgodzinny trening dla zgrania łączników ze skrzydłowymi.

— Z tego wynika, że zawodnicy weźną przed sobą dzień wolny.

— Termin „zjazdu” wyznaczaliśmy na dzień 15 lipca. W Warszawie opiekować się nimi będzie Wacław Kuchar. Ja zarezerwałem sobie dwie pogadanki z drużyną.

— Czy można uchylić ręką tajemnicę, aby się dowiedzieć, w jaki sposób będzie pan nastawiał do gry drużyny?

— Nie będę im prawil zawiłych, a niewykonalnych filozofii piłkarskich, bo to jest zbędne. Chcę chłopcom jeszcze wbić w głowę stosowanie gry według systemu „WM”. W defensywie poruczę zawodnikom, aby stosowali grę opartą na wzorach szwedzkich, a więc wzmocniona obrona, ale nie sattywny szablon. A już na wszystkie świętości będę prosił zawodników, aby stosowali grę przyzierną i jak najwięcej strzeliła z każdej możliwej pozycji.

— Jaki przewiduje pan wynik meczu?

— Odnoszę się do końcowego wyniku spotkania Polska — Rumunia optymistycznie. Wierzę w drużynę i mam wrażenie, że z Rumunami musimy absolutnie wygrać.

— Termin „zjazdu” wyznaczaliśmy na dzień 15 lipca. W Warszawie opiekować się nimi będzie Wacław Kuchar. Ja zarezerwałem sobie dwie pogadanki z drużyną.

— Czy można uchylić ręką tajemnicę, aby się dowiedzieć, w jaki sposób będzie pan nastawiał do gry drużyny?

— Nie będę im prawil zawiłych, a niewykonalnych filozofii piłkarskich, bo to jest zbędne. Chcę chłopcom jeszcze wbić w głowę stosowanie gry według systemu „WM”. W defensywie poruczę zawodnikom, aby stosowali grę opartą na wzorach szwedzkich, a więc wzmocniona obrona, ale nie sattywny szablon. A już na wszystkie świętości będę prosił zawodników, aby stosowali grę przyzierną i jak najwięcej strzeliła z każdej możliwej pozycji.

— Jaki przewiduje pan wynik meczu?

— Odnoszę się do końcowego wyniku spotkania Polska — Rumunia optymistycznie. Wierzę w drużynę i mam wrażenie, że z Rumunami musimy absolutnie wygrać.

Wł. Lachowicz.

Trzy gracje bieźni



Na mistrzostwach lekkoatletycznych pań w Brazylii brały udział te oto trzy gracje, zbierając oklaski nie tylko za doskonałe wyniki, ale i za urodę.

Obóz szczypiorniaka przed meczem Polska - Szwecja

W dniach 30 i 31 sierpnia wyjechała polska reprezentacja szczypiorniaka do Karlskrony, gdzie rozegrany zostanie mecz międzynarodowy Polska — Szwecja. W tym celu PZPR organizuje obóz przygotowawczy, na który powołano następujących zawodników:

— z **AKS Chorzów**: Tomen, Klein, Fabar, Thiel, Pośpiech, Krawczyk, Thiel Jerzy, Wodarczyk; z **Warty**: Gollmowski, Szykiewicz, Dylewicz, Tobza, Iwanow; z **Pegoni Katowice**: Kaczmarek, Pajczek; z **KKS Pogoń**: Tomiak, Adamczyk; z **Gracovi**: Więtek, Kelm; z **Garbarni**: Bahr, Lipiński; z **KKS: Ujastowski**; z **AZS W-wa**: Drzewosowski; z **Pononi Bydgoszcz**: Knops, Olsza, Stanekiewicz.

Obóz rozpocznie się 12 sierpnia najprawdopodobniej w ośrodku OMTUR w Koszalinie.

PRZEPISY GRY W SZCZUPIORNIAKU

W PZPN, Kraków ul. Chodkiewicza 5 są do nabycia przepisy gry w szczypiorniaka 11-10 i 7-mio osobowego. Cena egzemplarza dla okręgu 40 zł.

Szkolny Międzysportowy z 20 czerwca zamieścił obszerny artykuł redaktora Przegladu Sportowego T. Małyszewskiego na temat Norrköpingu i porównania drużyny tej z innymi zespółami kontynentu.

Amerykańscy lekkoatleci w pełnym gazie

W dal 8,08!; rekordy świata na 100 i 200 jardów; junior biegnie 10,3 s.

Nowy Jork (Obsł. wł.) W Salt Lake City odbyły się dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Uniwersytetów amerykańskich. Na czoło wysuwają się dwa nowe rekordy świata: Harrison Dillard, przebiegł 220 jardów (ok 201 m) w 22,3 sek. Wynik ten jest o 0,1 sek lepszy od rekordu światowego Freda Walscot. Herbert Mc Kenley poprawił w biegu na 440 j. (ok. 402 m.) dotychczasowy rekord o 0,2 sek., uzyskując czas 46,2 sek.

Steel skoczył w dal — 8,08! Wynik ten Steel osiągnął w eliminacjach, lecz w finale go już nie powtórzył. Skok Steala jest najlepszym wynikiem jaki uzyskano w tej konkurencji od

ustanowienia rekordu świata przez Owensa (8,13 m).

W przedbiegu na 100 jardów Mel Patton wyrównał rekord świata uzyskując czas 9,4 sek. W kuli w eliminacjach najlepszy rzut miał Fonville — 167 m. Cztery dalsi uzyskali odległość ponad 16 m. W eliminacjach rzutu dyskiem, Fortune Gordon uzyskał 52,73 m.

Zarówno w kuli, dysku jak i skoku w dal w finale wyniki nie zostały poprawione. Z najlepszych wyników finałowych, poza wymienionymi już dwoma rekordami na 220 i 440 jardów, wymienić należy: czas Cliforda na 880 j. — 1:50,8 min. (TS)

Nowy Jork (Obsł. wł.) W Lincoln (stan Nebraska) odbyły się doroczne zawody lekkoatletyczne Unii. Na szczególne wyróżnienie zasługują wyniki juniorów. Młody Allen Lawler przebiegł 100 m w 10,3 sek. oraz 200 m w 21,4 sek. Doskonali jest także wynik Whitfielda na 400 m — 47,8 sek., zarówno jak 49,38 m w rzucie dyskiem — Dwygo oraz 4,05 w skoku o tyczce (Montgomery).

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji:

Kula: Shipke — 16,11 m, 100 m juniorzy: Allen Lawler — 10,3 sek., 110 m piłki: Hloyd Simmons — 14,3 sek., wszyscy juniorzy: Tom Scorfield — 185 cm, 400 m: Hel Whitfield — 47,4 sek., Chód 3000 m

(seniorzy): Weber — 14:10 min., 3000 m z przeszkodami: William Berger — 10:34 min., Trójskok: William Albans — 14,05 m, 200 m: Allen Lawler — 21,4 sek. (juniorzy): 500 m przez płotki: Allan Conor — 42,7 sek., oszczepem: Picarts — 62,10 m, 800 m: Perkins — 1:51,8 min., 1000 m seniorów: Otoole — 33:28,3 min., 10000 juniorów: Vanzant — 36:13,4 min., dysk juniorów Dye — 49,38 m, tyczka juniorów: Montgomery — 4,05 m, 200 m, piłki juniorów: Hoffman — 23,3 sek., 5000 m seniorów Stone — 15:02,7 min.

Na boiskach stolicy

KLASA B

Drukarz — Żyrardowianka 2:2 (1:0). Mecz o mistrzostwo rozegrany w Warszawie na Wybrzeżu Kosciuszki zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Gra równorzędna. Drużyna warszawska prowadziła już 2:0, lecz końcowy zryw gości przynosił im wyrównanie. W sumie wynik krzyżdył zespół Żyrardowianki, który grał b. ambitnie i był dużo lepszy technicznie. Bramki dla Drukarza zdobyli: Kędziński i Noga (samobójcza) oraz Bakalarz i Śledziecki dla gości. Wyróżnił się Miłkiszewski Chojnacki (Zyr.) przetrwał w 5 min. pp. karnego.

Sędziował słabo Komorowski.

W przedmeczowym rezerwy Żyrardowianka 4:0 (3:0) (C)

Okęcie — Elektryczność 1:0 (0:0). Zastępowe zwycięstwo zespołu Okęcia, który przeważył przez cały czas meczu. Jedyną bramkę zdobył w 75 minucie gr. Kowalski. W drużynie zwycięzców wyróżniła się

rozdrywku, bijąc Toma Browna 6:1, 6:3, 6:2 w ciągu 45 minut. Przed meczem na którego był obecny król Jerzy VI wraz z królową i członkami rodziny królewskiej, obaj finaliści okazali wielkie zdenerwowanie, które — jak stwierdził Kramer po meczu — sprawiło mu początkowo wiele trudności w trafianiu piłki.

Kramer miał łatwe zadanie, tym bardziej, że iorna Browna daleka była od szczytowej. Pierwszego seta wygrał już w ciągu 10 minut! Set ten zakończył się zwycięstwem Kramera w ostatnim gemie do 0.

W drugim secie Brown miał okazję do wyrównania prowadząc 40:30 przy stanie 3:4, lecz nie wykorzystał jej. W trzecim secie Kramer prowadził łatwo 5:1 grając na bekhand przeciwnika i wygrywa bez trudu. Mecz kończy się ostrym smeczem Browna grzącymym w slatce.

W grze podwójnej panów: niespodzianką sprawila para anglijsko-australijska Mottram, Sidwell, bijąc w półfinale reprezentacyjną parę australijską Bromwich, Paits 6:3, 6:3, 7:5. Porażką w debiu dwóch najlepszych tenisistów sprawie nowy kłopot Związkowi Australijskiemu z zestawieniem zespołu dżwięcupowego. Porażka Australijszczyków była zupełnie zastępowa, gdyż popełniali wiele błędów, które skrajnie wykorzystywane były przez przeciwników.

Ostatni dzień mistrzostw Wimbledonu przyniósł wszystkie pozostałe finały, a więc mixta, singla pań, debia panów oraz turnieju pocieszenia.

Mistrzostwo w mixcie zdobyła para amerykańsko-australijska Brough, Bromwich dzięki zwycięstwom w finale nad parą australijską Bolton, Long 1:6, 6:4, 6:2.

Tytuł w singlu pań przypadł w udziale 30-letniej „kallifornijce” Margaret Osborne po zwycięstwie w decydującym spotkaniu nad swą rodaczką, 22-letnią studentką Uniwersytetu w Miami — Doris Hart 6:2, 6:4.

Jednym z najbardziej emocjonujących spotkań ostatniego dnia był finał gry podwójnej panów, w którym Amerykanie Jack

Kramer i Bob Falkenburg pokonali Mottram (Anglia) Sidwella (Australia) 6:6, 6:5, 6:3.

Finał gry podwójnej pań rozgrywany między samymi Amerykankami przyniósł niespodziankę w postaci porażki mistrzowskiej pary amerykańskiej Osborne, Brough w spotkaniu z Doris Hart i Patricia Todd. Osborne i Brough, które pięciokrotnie już zdobyły mistrzostwo Ameryki i uważane były ogólnie za najlepszą parę, uległy swym rodaczkom 6:3, 4:6, 5:7. Zwycięstwo w tym spotkaniu jest dla Hart częściową rekompensatą za porażkę poniesioną z Osborne w finale gry pojedynczej.

Dla zawodników, którzy odpadli w pierwszych dwóch rundach turnieju, odbył się, zresztą jak zwykle, turniej pocieszenia. W turnieju polski sukces święciła reprezentantka Polski Jadwiga Jedrejowska. Zwyciężywszy w ćwierćfinale Müller (Pldn, Atryka) 6:1, 6:3, a w półfinale David (Anglia) 7:5, 6:1, Jedrejowska zakwalifikowała się do finału, w którym pokonała Angielkę Blair 6:2, 7:5.

W konkurencji panów finał turnieju pocieszenia wygrał Sturgess (Pldn; Atryka), bijąc w nim znanego u nas zawodnika angijskiego Tony Mottrama 6:3, 6:3, 6:3. W półfinale Mottram pokonał Tłoczyńskiego 6:2, 6:2.

Łódzka próba piłkarzy nie przyniosła rewelacji

W Łodzi przeprowadzono drugą skalę prób piłkarską, przy której sparing — partnerem była ponownie Victoria z Pilzna. Tym razem wynik brzmiał 3:3 (1:1). Polacy wystąpili w zupełnie zmienionym składzie w stosunku meczu krakowskiego:

Skłali:

Skromny, Gędek, Łuc II. Brzozowski, Legutko (Piec II), Gajdzik, Hogendorf, Bąk, (Jaźnicki), Świcarz, Koczewski (Kulawik), Ochmański.

O przebiegu meczu, który był napisany w prasie codziennej, nie ma co się rozwodzić, gdyż nie wynik decyduje o jego wartości.

Próba udała się tylko częściowo. Nie wszyscy zawodnicy stawali się. Zabrakło przede wszystkim Gierwatowskiego, którego obecność była bardzo potrzebna i Smólskiego. Spodziewamy się, że PZPN nie ośmiesza żądać wyjaśnień od strony Warty, a przede wszystkim od Polonii warszawskiej, dlaczego zawodnicy nie zjawili się.

Okazało się więc, że Skromny ustępuje Bromowi i Jurowiczowi. Gędek był niezły, natomiast pomoc na ogół słaba, wyróżniał się co najwyżej Brzozowski.

W ataku dobrze spisywał się Hogendorf. Ochmańskiego przeforsowa

CRACOVIA WYGRYWA W BYDGOSZCZY

W drodze powrotnej z Gdańska Cracovia zatrzymała się w Bydgoszczy, gdzie pokonała KKS Brda 4:2 (1:0). Gra krakowian znalazła pełne uznanie w oczach publiczności. (W)

MISTRZOSTWA ARMII I MILICJI

W dniach 11, 12 i 13 bm odbędą się w Toruniu mistrzostwa Szkół Oficerskich. W dniach 12, 13 i 14 września mistrzostwa Wojska Polskiego przy współudziale Milicji Obywatelskiej.

Czechosłowacja obsadza wszystkie konkurencje olimpijskie

LONDYN (Obsł. wł.) Do Londynu napłynęły zgłoszenia Argentyny, Austrii, Belgii, Ceylonu, Chin, Czechosłowacji, Filipin, Indii, Malty i Południowej Afryki do Igrzysk Olimpijskich.

Z Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego oficjalnie zgłoszenie dotychczas jeszcze nie napłynęło, niemniej jednak Ameryka przysła ekipę z ponad 400 osób.

Sąrdzo licznie będzie reprezentowana Czechosłowacja, która zapowiedziała udział we wszystkich 17 gałęziach sportu, jakie wchodzi w

skład Igrzysk Olimpijskich. Czechosłowacja zgłosiła przyjazd blisko 300 swych zawodników (ts).

WARUNKI PRENUMERATY

od dnia 1 listopada

miestecznie zł 72.—
kwartalnie zł 270.—
Wpłacać wycieczne na adres: Administracja — Warszawa, ul. Mokotowska 8 „Przeglad Sportowy”.

CENY OGŁOSZEŃ:

za 1 mm w tekście szerokości jednoj. szpalii — 40 zł. tytulym drukiem 100% drożej.